

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/3138,Siatkarze-MOS-Wola-pokonali-32-pierwszoligowa-Avie-Swidnik-w-meczu-sparingowym-p.html>
25.04.2024, 17:32

Strona znajduje się w archiwum.

Siatkarze MOS Wola pokonali 3:2 pierwszoligową Avię Świdnik w meczu sparingowym przy Rogalińskiej

W hali MOS Wola przy ul. Rogalińskiej gościli w czwartek siatkarze I-ligowej Avii Świdnik. W meczu sparingowym siatkarze MOS Wola pokonali 3:2 (23:25, 27:29, 25:22, 25:19, 15:11) zespół I-ligowy trenera Grzegorza Rysia.



Gra zespół siatkarzy MOS Wola

Oto relacja z meczu Katarzyny Krajewskiej, która ukazała się na portalu PrzegladLigowy.com :

Drużyna gospodarzy rozpoczęła spotkanie od serii trzech efektywnych bloków. Po punkcie zdobytym z drugiej linii przez **Marcina Jarosza**, MOS Wola odpowiedziała atakiem Witolda Pawlewicza, a na tablicy widniał wynik 3:7 dla drugoligowca. Dziesiąty punkt dla swojego zespołu zdobywa młody środkowy MOS-u - **Mariusz Schamlewski** objając blok przeciwników (10:6). Czteropunktowa przewaga utrzymywała się do stanu 11:7. Kolejne akcje były grą błędów bo obu stronach siatki. Po serii trudnych zagrywek Dominika Wójcickiego, Avii Świdnik udało się doprowadzić do remisu po 15. Kolejna część seta to walka punkt za punkt. Bo zablokowaniu przez świdniczan **Pawła Sutyńca** i nie

wykorzystaniu piłki sytuacyjnej Avia wyszła na prowadzenie 19:22. Gdy warszawianom udało się niebezpiecznie zbliżyć do wyniku gości (22:23) trener Grzegorz Ryś poprosił o czas dla swoich podopiecznych. Piłkę setową Świdnik zdobył po autowej zagrywce **Witolda Pawlewicza**. Ostatni – 25 punkt w tej partii zdobył Dominik Wójcicki objając blok przeciwnika 23:25.

Drugą odsłonę spotkania obie drużyny zaczęły z kilkoma zmianami w wyjściowych szóstkach. Młody przyjmujący MOS-u - Witold Pawlewicz seta rozpoczął od serii asów serwisowych, rozbijając przyjęcie ekipy przyjezdnej (3:1). Zarówno po jednej jak i po drugiej stronie siatki wdarło się wiele błędów i pomyłek. Po sprytnej kIWce Marcina Jarosza kilka akcji później ten sam zawodnik pomylił się na zagrywce (10:7). Bohaterem kolejnych piłek był Jakub Guzy, który po precyzyjnym ataku z lewego skrzydła obja ręce blokujących, jednak następnie pomylił się na zagrywce 15:13. Przy dobrym serwisie Marcina Jarosza Avia Świdnik zaczęła odrabiać straty. Drużyna gospodarzy nie potrafiła przebić się przez blokujących ze Świdnika i po kolejnej efektownej „czapie” przy stanie 18:20 o czas dla swojego zespołu poprosił trener **Krzysztof Wójcik**. Na boisku za **Jakuba Guzego** pojawił się **Michał Ciupa**. Sytuacja diametralnie zmieniła się po wejściu na pole serwisowe Pawła Sutyńca który rozgromił przyjęcie świdniczan. Po serii dwóch asów serwisowych o czas poprosił trener Grzegorz Ryś. Przerwa zdekoncentrowała Sutyńca, ponieważ kolejną zagrywkę posyła daleko w aut. Siatkarze Avii prowadzili 21:22. Końcówka seta była wyrównaną walką po obu stronach siatki. Partię zakończył Jakub Guzy dwoma atakami z lewego skrzydła 27:25.

W trzecim secie trenerzy również mocno rotowali składem skłaniając wszystkich zawodników do gry. Od prowadzenia 1:4 rozpoczęli tę partię świdniczanie, jednak po raz kolejny w tym spotkaniu kapitan Woli – Paweł Sutyńiec rozstrzelał się na zagrywce i po pięciu asach serwisowych z rzędu wyprowadził swój zespół na prowadzenie 6:5. Mnożyły się błędy w szeregach drużyny Avii i przy stanie 16:11 o czas poprosił trener Avii. Po szczęśliwym asie serwisowym **Michała**

Baranowskiego 19:15. W kolejnych akcjach drużyna gości zaczęła odrabiać straty, jednak nie powtórzyła się sytuacja z poprzednich odsłon i pierwszoligowa drużyna nie dogoniła dobrze grających siatkarzy MOS-u Wola. Pierwszą piłkę setową dla warszawian zdobył **Jakub Trzcíński** objając dłonie blokujących 24:20, lecz zawodnicy z Lubelszczyzny bronili się do stanu 24:22. Set zakończył się błędem przekroczenia linii dziewiątego metra, 25:22.

W kolejnej odsłonie w MOS-ie Wola ponownie na boisku zameldował się Witold Pawlewicz. Świetnie, bo od prowadzenia 3:0 rozpoczęła się czwarta partia dla siatkarzy z Warszawy, jednak zmobilizowani świdniczanie postawili skuteczny opór zmuszając MOS do popełniania błędów i po autowym ataku na tablicy widniał wynik 3:3. Od tego momentu gra toczyła się punkt za punkt, jednak Pawlewicz po asie serwisowym zapisał 11 oczko dla swojego zespołu (11:9). Drużyna gospodarzy sukcesywnie budowała swoje prowadzenie i po chwili MOS prowadził 18:13. Zawodnicy drugoligowej drużyny wykorzystywali wszystkie błędy przeciwników i tak **Witold Pawlewicz** zaatakował piłkę sytuacyjną, a na tablicy widniał wynik 19:15. Świdniczanom nie pomógł czas, o który poprosił trener Ryś. Po przerwie pomyliła się drużyna gości. Partia skończyła się wynikiem 25:19.

Tie-break źle rozpoczęła drużyna Avii. Po ciągu błędów i dobrej zagrywce młodego środkowego – Mariusza Schamlewskiego, MOS Wola prowadziła 6:1. Niemoc przeciwników przełamał atakujący **Wojciech Pawłowski** 6:2. Od tego momentu zawodnicy ze Świdnika nawiązali równą walkę z gospodarzami. Ważną rolę odegrała zagrywka Michała Ciupy. Dziesiąty punkt na koncie stołecznych siatkarzy zapisał **Adam Michalski** z Avii przekraczając linię dziewiątego metra (10:7). Po raz kolejny w tym spotkaniu **Mariusz Schamlewski** popisał się dobrą zagrywką 13:9. W piątym secie ostatecznie zwyciężyła drużyna MOS-u 15:11, a w całym spotkaniu 3:2.

MKS MOS Wola Warszawa - Avia Świdnik 3:2 (23:25, 27:29, 25:22, 25:19, 15:11)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)